

Anna Szwed-Walczak

orcid.org/0000-0002-9878-1401

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Bohaterka historyczna? – obrazy bohaterstwa na łamach „Kobiety i Życia” w latach 1989–1992

Słowa kluczowe: polska prasa dla kobiet, bohater narodowy, bohaterka narodowa, medialny obraz bohaterki, kobiety w przestrzeni publicznej, 1989–1992 „Kobieta i Życie”

Streszczenie

Słownik języka polskiego bohatera definiuje jako osobę „odznaczającą się niezwykłymi czynami”, „męstwem”, co czyni ją wyjątkową, ale też podziwianą i wartą pamięci potomnych. Informacje o bohaterach i ich osiągnięciach są więc upowszechniane oraz przekazywane z pokolenia na pokolenie. Treści na ten temat obecne były także na łamach polskiej prasy dla kobiet. Ukazywano wątki związane z historią oraz postaciami, które zapisały się na jej kartach w różnych dziedzinach życia publicznego, m.in.: w polityce, nauce, sztuce, literaturze, sporcie. Celem badań była rekonstrukcja obrazu bohaterki historycznej w polskiej prasie dla kobiet w latach 1989-1992. Aby zrealizować cel badawczy, sformułowano następujące pytania badawcze: 1) jaki jest udział pisarstwa o bohaterach, a jaki o bohaterkach na łamach polskiej prasy dla kobiet w latach 1989-1992?; 2) czym różnił się obraz bohatera od obrazu bohaterki?; 3) w jakiej dziedzinie życia dominowały „bohaterki”? Przedmiotem badań były artykuły opublikowane w „Kobiecie i Życiu”.

Uwagi wstępne

Słownik języka polskiego bohatera definiuje jako osobę „odznaczającą się niezwykłymi czynami”, „męstwem”¹, co czyni ją wyjątkową, ale też

¹ *Słownik języka polskiego PWN*, [hasło:] bohater, [online] [dostęp: 20.07.2021]. Dostępny w World Wide Web: < <https://sjp.pwn.pl/szukaj/bohater.html> >.

podziwianą i wartą pamięci potomnych. Informacje o bohaterach i ich osiągnięciach są więc upowszechniane oraz przekazywane z pokolenia na pokolenie. Portrety bohaterów szeroko omawia się w trakcie edukacji szkolnej, a ich biografie są inspiracją do filmowych scenariuszy. Tym samym bohaterstwo wzmacniane jest przez media i popkulturę, które przez pryzmat aktywności bohaterów kształtują opinie o dziejach świata. Określenie „bohater” nobilituje, a użycie go względem innej osoby świadczy o jej nadzwyczajnych osiągnięciach, czyniąc ją nie tyle wzorem, co wzorcem w procesie wychowania².

Bohaterstwo związane jest zatem z prekursorstwem, przełomem, poświęceniem, odkryciem, ale też z uczestnictwem w określonych wydarzeniach. Kanon bohaterów nie jest jednak stały, uzależniony jest od kontekstu sytuacyjnego, na który oddziałują czynniki społeczne, kulturowe i polityczne, tzw. potrzeba chwili, wymagająca określonych wzorców bohaterstwa³. Przykładem jest choćby polityczna dyskusja na temat znaczenia kobiet w sferze publicznej w PRL, będąca przejawem swoistej polityki płci⁴. Badacze zwracali uwagę, że w historii brakuje postaci kobiecych, a ich udział w wydarzeniach politycznych, społecznych, kulturalnych czy w nauce jest niereprezentatywny⁵. Wynikało to z tradycyjnego obrazu kobiety, w Polsce dodatkowo wspartego przez symbol Matki-Polki, która spełniała się w przestrzeni prywatnej, pracując w niej także na rzecz wspólnoty

² J. Topolski *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, (Warszawa: Rytm, 1996), 308–309.

³ B. Szacka, „Świadomość historyczna (Wnioski z badań empirycznych)”, *Studia Socjologiczne*, 2011, nr 1, 234.

⁴ N. Jarska, „Krótki kurs historii «kobiet». Kobiety w języku partii komunistycznej w Polsce 1945–1989”, *Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały*, 2017, nr 15, 241–242; M. Marody, A. Giza-Poleszczuk, „Być kobietą, być mężczyzną – czyli o przemianach tożsamości związanej z płcią we współczesnej Polsce” [w:] M. Marody (red.), *Między rynkiem a etatem. Społeczne negocjowanie polskiej rzeczywistości*, (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2000), 48–49.

⁵ M. Solarska, „Kobiety w sferze publicznej/politycznej – wyzwania historiograficzne” [w:] T. Kulak, M. Dajnowicz (red.), *Droga kobiet do polityki (na przestrzeni XVIII – XXI wieku)*, (Wrocław: Wydawnictwo Chronicon, 2016), 448–457; eadem, *S/przeciw-historia: wymiar krytyczny historii kobiet*, (Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza Epigram, 2011), K. Makowski (red.), *Dzieje kobiet w Polsce. Dyskusja wokół przyszłej syntezy*, (Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje, 2014).

narodowej (dbając o polską kulturę, tożsamość narodową, wychowując kolejne pokolenia patriotów)⁶.

Celem badań była rekonstrukcja medialnego obrazu bohaterki historycznej w prasie dla kobiet w pierwszej fazie transformacji ustrojowej w Polsce w latach 1989–1992. Problematyka ta była ważna ze względu na znaczenie tego segmentu prasy w aktywizacji społecznej i politycznej kobiet⁷. Truizmem jest stwierdzenie, że opowiadanie historii przez pryzmat aktywności bohaterów pobudza i uaktywnia więcej obszarów mózgu, pozwalając przyswoić przekazywaną w ten sposób treść. Ma ona oczywiście charakter sugestywny i sprzyja nawiązywaniu więzi emocjonalnej pomiędzy bohaterem a czytelnikiem⁸. Walery Pisarek stwierdził, że ludzie preferują „słuchać i czytać o innych ludziach bardziej niż o ideach”, z tego względu istotna jest obrazowość tekstu – umiejscowienie konkretnego człowieka i jego doświadczeń w określonych realiach⁹.

We wskazanym okresie jednym z najpoczytniejszych w Polsce pism był tygodnik „Kobieta i Życie”¹⁰, dedykowany czytelnikom aktywnym zawodowo, wykształconym, mieszkankom miast. Pismo czytali również mężczyźni¹¹. W badanych latach w tygodniku poza kwestiami poradni-

⁶ A. Titkow, *Tożsamość polskich kobiet. Ciągłość, zmiana, konteksty*, (Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii PAN, 2007), 48–71; M. Pawlus, „Tożsamość polskich kobiet – pomiędzy tradycją a nowoczesnością” [w:] K. Lenzion, O. Kotowska-Wójcik (red.), *Waleczny duch kobiety. Społeczno-ekonomiczne aspekty ról kobiecych*, (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2015), 26–34.

⁷ A. Szwed-Walczak, „Prasa jako narzędzie społecznej i politycznej aktywizacji kobiet w latach 1989–1992. Polska prasa dla kobiet w czasie transformacji ustrojowej”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiety*, 2020, nr 2, 110–148.

⁸ Udowadniają to badania nad storytellingiem i jego popularność w marketingu, zob. A. Świętecka, *Digital storytelling: Podręcznik dla edukatorów*, (Warszawa: Fundacja Ad Hoc, 2013), 8; D. Urbańska, „Storytelling, czyli o tym, jak marketing wykorzystuje plebienne opowieści i narzędzia teoretyka literatury”, *Świat i Słowo*, 2016, nr 14, 207–215.

⁹ W. Pisarek, *Retoryka dziennikarstwa*, (Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych & RSW Prasa w Krakowie, 1970), 186–187.

¹⁰ Na temat pisma zob. szerzej: Z. Sokół, „«Kobieta i Życie» (1945–2002)”, *Studia Bibliologiczne Akademii Świętokrzyskiej*, 2005, t. 9, 63–94; S. Dziki, „Zmiany oferty prasowo-wydawniczej (1990–1991)”, *Zeszyty Prasoznawcze*, 1991, nr 3–4, 26.

¹¹ R. Filas, „Przemiany aktywności medialnej Polaków”, *Zeszyty Prasoznawcze*, 1991, nr 1–2, 64; Z. Sokół, „Wizerunki kobiet na łamach tygodnika «Kobieta i Życie» w latach 1946–2002”, *Rocznik Prasoznawczy*, 2012, nr 6, 12.

kowymi znalazły się reportaże, komentarze, ale też wywiady oraz listy od czytelników. W ramach redakcji podejmowano tematy interwencyjne i dyskusje. Poza rozbudowanym działem społecznym obecne były w nim wątki kulturalne, polityczne i gospodarcze.

Aby zrealizować cel badawczy, sformułowano następujące pytania badawcze: 1) Jaki jest udział pisarstwa o bohaterach, a jaki o bohaterkach na łamach „Kobiety i Życia” w latach 1989–1992?; 2) W jakim obszarze życia dominowały „bohaterki”?; 3) Czym różnił się obraz bohatera od obrazu bohaterki? Przedmiotem badań były artykuły opublikowane w „Kobiece i Życiu” w dwóch działach: historycznym oraz kulturalnym. W badaniach posłużono się analizą zawartości (badania ilościowe) oraz analizą treści (badanie jakościowe)¹². W wymiarze ilościowym zweryfikowano frekwencyjność pisarstwa o bohaterach i bohaterkach, z kolei badania jakościowe umożliwiły dokonanie kategoryzacji i charakterystyki bohaterów oraz bohaterek, a także wykazanie tendencji w ich definiowaniu.

Bohater i bohaterka na łamach „Kobiety i Życia”

W tygodniku „Kobieta i Życie” ukazywano wątki biograficzne postaci historycznych, które wyróżniały się w różnych dziedzinach życia publicznego, m.in.: w polityce, nauce, sztuce i kulturze (literaturze, poezji, rzeźbiarstwie, aktorstwie). W badaniach nie uwzględniono materiałów dotyczących dokonań w okresie badawczym, bowiem przedmiotem zainteresowania badawczego było ukazanie przeszłości i narzucania jej określonej ramy interpretacji¹³, które, jak słusznie za-

¹² K. Krippendorff, *Content Analysis. An Introduction to its Methodology*, (Thousand Oaks: Sage Publications, 2004), 27–30; M. Kafel, *Prasoznawstwo: wstęp do problematyki*, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1969), 112–113, 118–119; W. Kajtoch, „Badanie aksjologicznego wymiaru języka prasy” [w:] A. Szymańska, M. Lisowska-Magdziarz, A. Hess (red.), *Metody badań medioznawczych i ich zastosowanie*, (Kraków: Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2018), 19–20; JK [J. Kołodziej], „Analiza treści” [w:] W. Pisarek (red.), *Słownik terminologii medialnej*, (Kraków: TAIWPN Universitas, 2006), 7; W. Pisarek, *Analiza zawartości prasy*, (Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych, 1983), 43–45; B. Berelson, *Content Analysis in Communication Research*, (Glencoe: The Free Press, 1952).

¹³ O framingu w badaniach medioznawczych zob. szerzej: A. Pluwak, „Geneza i ewolucja pojęcia framing w naukach społecznych”, *Global Media Journal – Polish Edition*, 2009, nr

uważył Denis McQuail, „definiują problemy, diagnozują przyczyny, narzucają oceny moralne i sugerują remedia”¹⁴. Na przełomie lat 1989 i 1990 w badanym piśmie wzrosła bowiem liczba tekstów dotyczących udziału kobiet w sferze publicznej. Propagowano wzorce aktywności społecznej, zawodowej i politycznej kobiet¹⁵. W związku z tym zasadne było zweryfikowanie, czy redakcja „Kobiety i Życia”, podkreślająca konieczność włączenia się kobiet w sferę publiczną, upowszechniała dokonania kobiet w historii.

W badanym okresie na łamach „Kobiety i Życia” ukazało się 124 artykuły dotyczące bohaterów historycznych. W ujęciu ilościowym dominowały obrazy bohaterek. Wyłącznie w 1989 r. pojawiło się więcej artykułów, w których eksponowano bohatera, zob. tabela nr 1. Przewaga pisarstwa o bohaterkach wynikała z ogniskowaniem uwagi czytelników na problemie równouprawnienia. Redakcja podjęła się misji aktywizowania kobiet do życia publicznego. Z tego powodu propagowała dziedziny, w których kobiety osiągały sukcesy w przeszłości.

Tabela 1. Frekwencyjność artykułów na temat bohaterów historycznych w „Kobiecie i Życiu” w latach 1989–1992

	1989	1990	1991	1992	Łącznie:
Bohater	18	12	8	14	52
Bohaterka	15	21	18	18	72

Źródło: opracowanie własne.

1 (5), 49–79; M. Czyżewski, „Analiza ramowa, czyli «co tu się dzieje?»” [w:] E. Goffman, *Analiza ramowa*, tłum. S. Burdziej, (Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2010), VII–XLVII.

¹⁴ D. McQuail, *Teoria komunikowania masowego*, tłum. M. Bucholc, A. Szulżycka, (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007), 374.

¹⁵ A. Szwed-Walczak, *Prasa jako narzędzie...*, 129; eadem, „Transformacja ustrojowa na łamach pisma «Kobieta i Życie»” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 237–242.

Przewaga pisarstwa o bohaterkach wynikała z ogniskowania uwagi czytelników na problemie równouprawnienia. Redakcja podjęła się misji aktywizowania kobiet do życia publicznego. Z tego powodu propagowała dziedziny, w których kobiety osiągały sukcesy w przeszłości.

Różne były powody portretowania bohaterów i bohaterek na łamach tygodnika. Po pierwsze, były to pośmiertne wspomnienia bądź teksty drukowane z okazji rocznicy śmierci, np. o Marii Kuncewiczowej¹⁶ czy Wiktoldzie Rawickim¹⁷. Po drugie, okazją była publikacja pamiętnika/listów bohatera lub bohaterki, ewentualnie opracowania na ich temat (albo polskiego tłumaczenia), np. książka o Delfinie Potockiej¹⁸, Marii Stuart¹⁹, listy Wolfganga Amadeusza Mozarta²⁰. Po trzecie, przywoływano postaci dotąd zakazane przez cenzurę, np. w opisie sylwetki Abrahama Lincolna autor tłumaczył: „Dziś, gdy kraj Wuja Sama fascynuje Polaków (odpadły zaś wszelkie względy ideologiczne, by udawać, że tak nie jest), należałoby poważniej przyjrzeć się jego historii”²¹. Po czwarte, przedstawiano biografie osób, z którymi związane były wydarzenia o charakterze kulturalnym lub politycznym. Tak było w przypadku przeniesienia do Polski urny z prochami gen. Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego. O tym wydarzeniu redaktor Anna Brzozowska pisała: „To jeszcze jeden z długów, który choć częściowo udaje się teraz spłacić. Długów zaciągniętych przez nas u wielkich Polaków, których historia i polityka skazała na zapomnienie, a nierzadko infamię we własnym, bardzo przez nich ukochanym, kraju”²². Po piąte, prezentacja portretów miała związek z rocznicami, np. wybuchu Powstania Warszawskiego. Po szóste, pojawiały się także biografie mające charakter „ciekawostek”, popularyzujące wiedzę historyczną.

Badania pozwoliły na wyszczególnienie obszarów aktywności bohaterów i bohaterek będących przedmiotem rozważań na łamach „Kobiety i Życia”, tj. nauka, polityka, społeczeństwo, sztuka i kultura (zob. ryc. 1).

¹⁶ A. Grigo, „Tuziemka. Wspomnienie o Marii Kuncewiczowej”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 32, 14–15.

¹⁷ B. Henkel, „Bezkresna muzyka”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 46, 15.

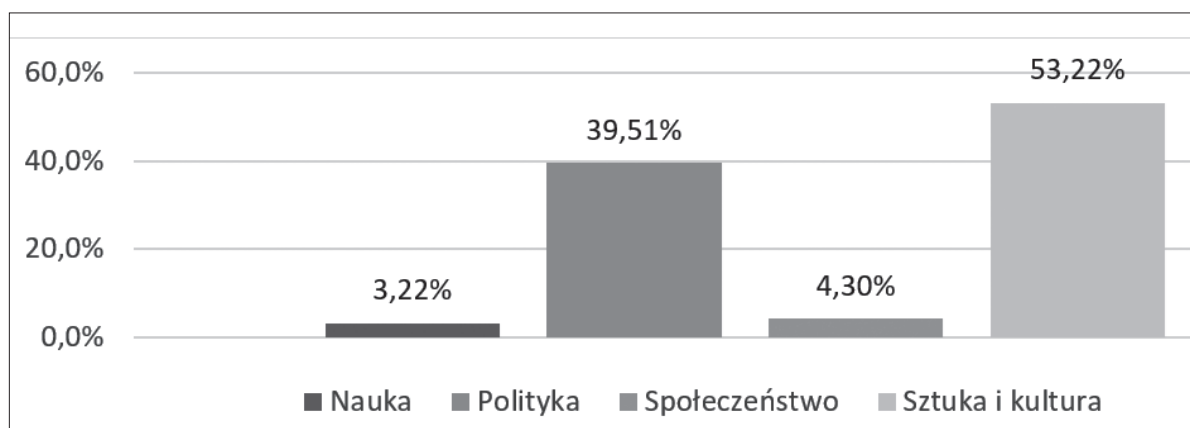
¹⁸ M. Radgowski, „Delfina jak żywa”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 6, 14–15.

¹⁹ Idem, „Królowa traci głowę”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 52, 14–15.

²⁰ Idem, „Mozart nieznan”, *Kobieta i Życie*, 1992, nr 16, 12–13.

²¹ Idem, „Bohater amerykański”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 31, 14–15.

²² A. Brzozowska, „W kręgu legend, historii i polityki”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 37, 14–15.



Ryc. 1. Obszary aktywności bohaterów i bohaterki opisywanych na łamach „Kobiety i Życia” w latach 1989–1992

Źródło: opracowanie własne.

Ponad połowa artykułów na ten temat dotyczyła aktywności w dziedzinie sztuki i kultury, blisko 40% zaś polityki. Zasadny był jednak podział artykułów ze względu na płeć bohatera oraz rok publikacji (zob. tabela 2). Wyniki badań wykazały, że bohaterki opisywano w każdej z wyszczególnionych kategorii, w większości z nich liczba artykułów z ich udziałem dominowała. W obszarze „polityka” pojawiły się 22 artykuły na temat bohaterów, a 27 dotyczyło bohaterki, w kategorii „sztuka i kultura” 28 tekstów ukazywało dokonania mężczyzn, a 38 kobiet. Wyjątkiem była aktywność naukowa. W tym obszarze pojawiła się taka sama liczba artykułów na temat kobiet i mężczyzn. W badanym okresie nie odnotowano artykułów na temat bohaterów w kategorii „społeczeństwo”.

Tabela 2. Obszary aktywności bohaterów i bohaterki opisywanych na łamach „Kobiety i Życia” z uwzględnieniem płci i roku publikacji

	Bohater				Bohaterka			
	1989	1990	1991	1992	1989	1990	1991	1992
Nauka	0	2	0	0	0	1	1	0
Polityka	5	5	4	8	6	8	6	7
Społeczeństwo	0	0	0	0	0	1	4	0
Sztuka i kultura	13	5	4	6	9	11	7	11

Źródło: opracowanie własne.

W obszarze aktywności naukowej obraz bohatera był ukazywany poprzez wskazanie osiągnięć oraz ich praktycznego zastosowania²³. Portret bohatera miał wymiar wyłącznie zawodowy, w odróżnieniu od bohaterki, które opisywano z uwzględnieniem życia prywatnego – zainteresowań pozanaukowych, romansów²⁴. Bohaterki w nauce przedstawiano zarówno jako niezwykle ze względu na dokonania w „świecie zdominowanym przez mężczyzn”, jak i kobiety mające rozterki miłosne oraz dylematy życiowe bliskie czytelnikom. Choćby o Marii Curie-Skłodowskiej pisano: „Dziś oczywiście nikogo nie oburza romans uczonej z żonatym mężczyzną, raczej przyjemnie się dowiedzieć, że genialna kobieta też kochała i cierpiała, choć nie możemy – być może – zrozumieć, że z tego powodu zastanawiano się, czy nie odebrać jej prawa prowadzenia wykładów na Sorbonie, a nawet czy nie wysiedlić jako niepożądaną cudzoziemki”²⁵.

W obszarze „polityka” medialny obraz bohaterów i bohaterki był bardziej zróżnicowany. Związane było to z kilkoma czynnikami: po pierwsze, z większą liczbą materiałów w tym zakresie, po drugie, ze względu na transformację ustrojową oraz wynikające z niej wydarzenia polityczne, po trzecie, z odwilżą w zakresie cenzury, po czwarte, ze wspomnianymi już działaniami redakcji związanymi z aktywizacją polityczną kobiet. W latach 1989–1992 ukazywano kobiety jako: 1) skandalistki – kochanki władców, oddziałujących poprzez związek romantyczny na politykę (1989, 1990, 1991), 2) działaczki polityczne/urzędniczki (1989, 1990, 1991) z pełnym zaangażowaniem wykonujące swoją pracę na rzecz ojczyzny, 3) walczące o wolność z bronią w ręku (1989, 1990, 1991), 4) kobiety-władczynie (1990, 1992), 5) świadkowie historii (1992).

Przykładem skandalistki była Maria Vetsera – kochanka Rudolfa Habsburga, syna Franciszka Józefa i Elżbiety z Bawarskich. Nie zważając na ówczesne konwenanse oraz na żonę arcyksięcia (belgijską księżniczkę

²³ Eadem, „Geograf i granice”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 12, 14–15; eadem, „Życie potrójne” *Kobieta i Życie*, 1990, nr 41, 7, 12.

²⁴ A. Baranowska, „Najlepsza”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 28, 15; eadem, „Wychowani w polskim dworku”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 20, 14–15.

²⁵ Eadem, „Najlepsza....”

Stefanię), podążała śladem podróży Rudolfa. W 1888 r. przybyła przed arcyksięciem na 50. rocznicę koronacji królowej Wiktorii, przez co żona arcyksięcia została zmuszona do rezygnacji z wyjazdu. Następnie w 1889 r. na balu wydanym przez księcia Reuss z okazji 30. urodzin cesarza Wilhelma II w ambasadzie niemieckiej odmówiła złożenia przed arcyksiężną ukłonu będącego częścią ceremoniału. Podobnie jak kochanek, nie darzyła Prus estymą, opowiadając się za współpracą z Francją. O jej ekstrawaganckich zachowaniach, które oddziaływały na stosunki dyplomatyczne, dyskutowano na międzynarodowych dworach. Z tego powodu Rudolf został zobligowany przez cesarza do rezygnacji z romansu. Trzy dni później para popełniła samobójstwo²⁶. Kolejną opisywaną na łamach „Kobiety i Życia” skandalistką była Wallis Simpson – kochanka, a następnie żona Edwarda VIII, dla której król abdykował²⁷. Do tej kategorii można też zaklasyfikować Jane Lady Randolph Churchill, matkę premiera Wielkiej Brytanii, kobietę, która umożliwiła mężowi realizację polityki, „niesforną Amerykankę”, słynącą z wielu małżeństw, która wychowała przywódcę²⁸. Skandalistki były to kobiety nietuzinkowe, o silnej osobowości i wyrobionych poglądach politycznych. Były zdeterminowane w dążeniu do celu, nie dbały o konwenanse społeczne, potrafiły zawalczyć o własne szczęście. Motywatorem ich postępowania był jednak nie interes polityczny, lecz emocje.

Wśród działaczek politycznych, których portrety zamieszczono w „Kobiece i Życiu” znalazły się choćby: Kazimiera Iłakowiczówna, Zofia Kirkor-Kiedroniowa z domu Grabska, Teodora z Kosmowskich-Krajewska czy Helena Modrzejewska. Pierwsza była wnuczką Tomasza Zana, kobietą wykształconą, związaną z Polską Partią Socjalistyczną, w niepodległej Polsce urzędniczką w Ministerstwie Spraw Zagranicznych II RP oraz kurierką poczty dyplomatycznej. Od 1926 r. pełniła funkcję osobistej sekretarki Józefa Piłsudskiego, na jego polecenie wygłaszała w językach obcych odczyty o Polsce na spotkaniach z dyplomatami.

²⁶ W. Tycner, „W Mayerlingu”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 5, 14–15.

²⁷ DC (oprac.), „Kulisy romansu stulecia”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 2, 14–15.

²⁸ A. Baranowska, „Amerykanka w Europie”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 19, 14–15.

Ukazano ją jako kobietę niezależną, niezwykle kompetentną oraz oddaną, autorkę hagiograficznej książki o Marszałku, z którym współpracowała dziewięć lat. Pisano o niej: „Wyemancypowana i samodzielna z trudem godziła się z niechęcią i brakiem zaufania, jakim darzono w niepodległej Polsce pracując zawodowo kobiety. W czasie pobytu w Anglii zbliżyła się do ruchu sufrażystek, brała udział w demonstracjach, rozdawała ulotki”²⁹.

Zofię Kirkor-Kiedroniową, siostrę Stanisława i Władysława Grabskich przedstawiano, uwypuklając polityczną działalność konspiracyjną (najpierw socjalistyczną, następnie – podobnie jak bracia – narodowodemokratyczną) i edukacyjną. Podkreślano jej wykształcenie, hart ducha, determinację związaną z uruchomieniem polskiej szkoły w Cieszynie. Podobnie jak przy charakterystyce Iłakowiczówny, zwracano uwagę na osobowość bohaterki, wskazując, że kiedy jej mąż w II RP został ministrem, to realną władzę sprawowała Zofia³⁰. Teodorę Krajewską, polską lekarkę z połowy XIX w., opisywano jako jedną z pierwszych Polek, które osiągnęły sukces zawodowy. Aby ukończyć studia medyczne, wyjechała do Genewy, aby praktykować zawód medyczny – do Bośni, gdzie leczyła muzułmanki. Zwracano uwagę czytelników: „realizowała idee ruchu feministycznego, choć nie należała do ruchu wojujących emancypantek”³¹.

W podobnym tonie pisano o Helenie Modrzejewskiej, znanej w USA artystce. Kiedy w 1893 r. została zaproszona na Kongres Kobiet w Chicago i dowiedziała się, że nie dotrze tam reprezentantka Polek, zdecydowała się ją zastąpić: „W Pani Helenie zagrał patriotyzm. Według własnych słów «wolała podjąć ryzyko przemowy ex promptu niż dopuścić do tego, aby kobiety polskie nie miały reprezentacji w wielkim wydarzeniu»”. W artykule określono ją mianem „polskiej Joanny D’Arc”, przywołano fragment jej przemówienia: „Nasi wrogowie popełniają wielki błąd, jeśli myślą, że zdołają zabić miłość ojczyzny. Póki jedna Polka żyje, Polska nie zginie”³².

²⁹ A. Brzozowska, „Pliszka w jaskini lwa, czyli pierwsza dama urzędów Drugiej Rzeczypospolitej”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 43, 14–15.

³⁰ M. Radgowski, „Zapalczywa Polka”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 18, 14–15.

³¹ AGA, „Wybitne drzwi”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 44, 14–15.

³² T. Terlecki, „Nigdy więcej”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 41, 10, 15.

Działaczki polityczne ukazywano z punktu widzenia pracy zawodowej i politycznej, wyznawanych idei, kompetencji oraz doświadczenia. Służyły „sprawie”, w swej aktywności były więc bezkompromisowe, niestrudzone w pracy emancypacyjnej, przeczyły stereotypowemu podziałowi ról według płci i tradycyjnemu miejscu kobiety w przestrzeni domowej.

Bohaterki walczące o wolność charakteryzowano: 1) w portrecie zbiorowym, wskazując na wyznawane przez nich idee i osiągnięcia na polu walki, zdolności organizacyjne, np. aktywistki w okresie rewolucji francuskiej: Maria Antonina, Germaine de Staël, Sophie de Condorcet, Théroigne de Méricourt, Pauline Léon³³, druhny z Pogotowia Harcerek: łączniczki, sanitariuszki będące pod komendą Józefiny Łapińskiej³⁴, juzistki³⁵, kobiety-szpiedzy³⁶; 2) jako wybitne osobowości i „indywidua”, sabotażystki, żołnierki³⁷.

Władczyni prezentowano z kolei przez pryzmat stereotypowych cech męskich, używając sformułowań „męska determinacja”, „żelazna ręka”³⁸, albo wskazując na ich wyemancypowanie, niesamowity instynkt państwowy³⁹ czy niezależność działania⁴⁰.

Bohaterki w kategorii świadkowie historii były kobietami, które nie miały wpływu na otaczającą je rzeczywistość. Stały się bohaterkami mimo woli, ich życie determinowały wydarzenia polityczne i społeczne, a także pochodzenie rodzinne⁴¹. Znalazły się w nieodpowiednim miejscu

³³ a.b., „Damy, amazonki, furie”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 27, 14–15.

³⁴ Z. Zubczewska, „Druhny z «pogotowia»”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 26, 14.

³⁵ A. Metelska, „Juzistki”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 49, 2–3.

³⁶ ENI, „Kobiety o stu twarzach”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 47, 12–13.

³⁷ M. Szejnert, „Lusia”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 47, 14–15; N. Iwaszkiewicz, „Dla nas nie ma końca wojny”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 19, 2–3; K. Ostrowska, „Miłość silniejsza niż rozłąka”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 38, 13–14; K. Garwolińska-Błaszczkowska, „Kasia”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 44, 14–15.

³⁸ M. Radgowski, „Królowa traci głowę...”

³⁹ Idem, „Sto pytań do królowej Bony”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 34, 14–15.

⁴⁰ ENI, „Nefretete – zagadkowa piękność”, *Kobieta i Życie*, 1992, nr 7, 14; M. Mankiewicz, „Królowe Europy”, *Kobieta i Życie*, 1992, nr 52, 9–14; M. Radgowski, „Jak to w rodzinie...”, *Kobieta i Życie*, 1992, nr 29, 12–13.

⁴¹ E. Berberysz, „Hanisia”, *Kobieta i Życie*, 1992, nr 21, 10–11.

i czasie, przykładem Rozalia z Chodkiewiczów Lubomirska, która została aresztowana i stracona na gilotynie w czasie rewolucji francuskiej⁴².

Mężczyzn „bohaterów politycznych” ukazywano z kolei jako: 1) idealistów, patriotów, twórców niepodległości i urzędników (1989, 1990, 1992), 2) uczestników i świadków ważnych wydarzeń (1989, 1991), 3) niesztampowych władców/reformatorów (1989, 1990, 1991), 4) wojowników (1990, 1991, 1992), 5) dyplomatów (1992).

W pierwszej kategorii ukazano bohaterów w kontekście wyznawanego systemu aksjologicznego, osiągnięć dla państwa, ale też wykształcenia formalnego oraz kompetencji. Zwracano uwagę na osobowość bohaterów – odwagę, ambicję, patriotyzm, nonkonformizm. W tym wymiarze zaprezentowano sylwetki m.in.: Romana Dmowskiego⁴³, Piotra Michałowskiego⁴⁴, Stanisława Grabskiego⁴⁵ czy Philippe’a Pétaina⁴⁶.

Odmienne niż w przypadku bohaterek mężczyźni – uczestnicy i świadkowie ważnych wydarzeń – mieli wpływ na procesy, w które się angażowali. Wynikały bowiem one z wybranych przez nich ścieżek zawodowych, jak np. w przypadku Johna Colville’a – żołnierza, zastępcy sekretarza Chamberlaina, a następnie premiera Churchilla⁴⁷ czy generała SS Waltera Schellenberga, który szpiegował przeciwników narodowego socjalizmu⁴⁸.

Do kategorii „niesztampowi władcy” można zakwalifikować zamieszczone na łamach „Kobiety i Życia” portrety: Ludwika Filipa I, króla Francji w latach 1830–1848⁴⁹, Ludwika XIV⁵⁰, Abrahama Lincolna⁵¹. Wskazywano na nietypowe zachowania władców, zainteresowania, nieszablonowe formy zarządzania i poglądy.

Mężczyzn-wojowników ukazywano zaś, eksponując odwagę i waleczność, zasługi na polu bitwy. Podkreślano przy tym ich stopień woj-

⁴² J. Jakubowicz, „Fatum?”, *Kobieta i Życie*, 1992, nr 19, 18.

⁴³ M. Radgowski, „Już nie na indeksie”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 11, 14.

⁴⁴ J. Koźbiel, „Dramat z wyboru”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 48, 14–15.

⁴⁵ M. Radgowski, „Na właściwym miejscu”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 3, 14–15.

⁴⁶ Idem, „Dramat i klęska wodza”, *Kobieta i Życie*, 1992, nr 2, 12–13.

⁴⁷ MR, „Wojna po angielsku”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 18, 14–15.

⁴⁸ MR, „Wspomnienie przystojnego policjanta”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 35, 14–15.

⁴⁹ MR, „Król, który nucił Marsyliankę”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 26, 14–15.

⁵⁰ M. Radgowski, „W obronie królów”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 30, 13–14.

⁵¹ Idem, „Bohater amerykański”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 31, 14–15.

skowy. Zwracano uwagę na mity oraz legendy na temat opisywanych bohaterów⁵².

Prezentowanych na łamach „Kobiety i Życia” bohaterów politycznych i bohaterki polityczne można włączyć w cztery wspólne kategorie: urzędników/działaczy politycznych, świadków wydarzeń, władców, wojowników. Przy tym bohater polityczny przybliżany był z perspektywy czynnika sprawczego. Jeśli był działaczem politycznym, to np. „twórcą niepodległości”, „ojcem sukcesu”, jeśli władcą, to nietuzinkowym, wyjątkowym. Bohater polityczny był niezależnie od kategorii opisywany jako jednostka mająca wpływ na rzeczywistość i kontrolująca ją, nawet jeśli pozostawał tylko świadkiem wydarzenia. Świadomie decydował się więc na udział w procesie historycznym, w odróżnieniu od bohaterki. Bohaterki polityczne – władczynie, działaczki polityczne definiowano, dodając im stereotypowych cech męskich, podobnie jak wojowniczkom. Z tym że ich portret był zbiorowy. Mężczyzn-wojowników prezentowano jako indywidualia, których aktywność, kompetencje były potwierdzone stopniem wojskowym. Warto wskazać, że bohaterki polityczne były też ukazywane jako skandalistki, działające pod wpływem emocji, ale osiągnące zamierzony cel.

W obszarze aktywności „sztuka i kultura” można wyszczególnić cztery kategorie medialnego obrazu bohaterek: 1) międzynarodowe sławy (1989, 1990, 1992), 2) ekscentryczki (1989, 1990, 1992), 3) inspiracje i muzy dla artysty (1989, 1991, 1992), 4) pracowite i utalentowane artystki (1990, 1991, 1992).

W pierwszej kategorii znalazły się artystki, których talent przekraczał granice kraju pochodzenia. Warto zaznaczyć, że w przypadku polskich bohaterek wskazywano, że mimo międzynarodowej rozpoznawalności nie zdobyły powszechnej sławy w kraju. Przykładem były malarka i muzykolog Julitta Sleńdzińska⁵³, kompozytorka Grażyna Bacewicz⁵⁴, rzeźbiarka Mika Karolina Mickun⁵⁵. Z kolei wśród międzynarodowych sław opisywano pisarki: Lucy Maud Montgomery, Margaret Mitchell,

⁵² Idem, „Poglądy różne Karola Wędziagolskiego”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 23, 14–15.

⁵³ M. Safuta, „Nowy świat pani Julitty”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 6–7, 14–15.

⁵⁴ Z. Sierpiński, „Perfekcjonistka”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 11, 7.

⁵⁵ J. Werbanowski, „Powrót”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 19, 14–15.

Agathę Christie, Johannę Spyri, Barbarę Cartland⁵⁶, aktorki: Ingrid Bergman, Marlenę Dietrich oraz projektantkę mody Coco Chanel⁵⁷.

Bohaterki zamieszczone w kategorii „ekscentryczki” łączyły nieштampowe wybory życiowe, pewnego rodzaju ekshibicjonizm – skupianie uwagi na życiu prywatnym, ujawnianie szczegółów życia osobistego i towarzyskiego, generowanie skandali towarzyskich. W tej kategorii znalazły się m.in. aktorki: Mira Zimińska-Sygietyńska, Maria Wisnowska, z pisarzek Izabela *tertio voto* Stachowicz⁵⁸.

Na łamach „Kobiety i Życia” ukazywano również bohaterki jako inspiracje i muzy dla artystów, literatów. Z jednej strony były to kobiety, które stały się inspiracją mimowolnie, jak choćby „muzy Stefana Żeromskiego”⁵⁹, z drugiej zaś strony kobiety, które chciały być natchnieniem, jak choćby Delfina Potocka. W tej kategorii kobiety portretowano przez pryzmat ich urody, stereotypowych zachowań. Choćby o wspomnianej Potockiej pisano: „Życie Delfiny upłynęło w salonie, sypialni i w podróżach. W salonie była damą, w sypialni kochanką, a w podróżach jednym i drugim”, „miała wiele talentów towarzyskich i artystycznych. Malowała, komponowała i – zwłaszcza – śpiewała”⁶⁰.

Przeważała jednak kategoria kobiet, które osiągnęły sukces w obszarze sztuki i kultury własną pracą i zaangażowaniem. Były to bohaterki, które angażowały się w działalność publiczną, jak np. aktorka i piosenkarka Maria Pietruszyńska (Hanka Ordonówna), która w czasie II wojny

⁵⁶ A. Ziółkowska, „Śladami «Przeminęło z wiatrem» (1)”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 25, 14–15; eadem, „Śladami «Przeminęło z wiatrem» (2)”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 26, 14–15; bg (oprac.), „Agata Wielka”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 46, 14–15; L. Błaszczyk, „Johanna z gór”, *Kobieta i Życie*, 1992, nr 23, 12–13; A. Brzozowska, „Kicz à la anglaise”, *Kobieta i Życie*, 1992, nr 34, 8–9.

⁵⁷ M. Pryzwan, „Po prostu Ingrid”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 49, 14–15; A. Brzozowska, „Marlena”, *Kobieta i Życie*, 1992, nr 24, 12–13; AGA, „Romans ze Strawińskim”, *Kobieta i Życie*, 1992, nr 20, 12–13.

⁵⁸ MR, „Mała dobra sztuka”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 11, 9; K. Stawiska, „Legenda Wisnowskiej”, *Kobieta i Życie*, 1992, nr 13, 12–13; K. Kolińska, „Madame Bella, Gombrowicz, Gucio Zamoyski”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 51, 14–15.

⁵⁹ B. Wachowicz, „Miłość w życiu, miłość w książkach”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 39, 14–15; eadem, „Helena... Helena... Helena...”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 40, 14–15; eadem, „Błękitna panienka”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 41, 14–15; eadem, „Zaklęta księżniczka”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 42, 14–15.

⁶⁰ M. Radgowski, „Delfina jak żywa....”

światowej i opuszczeniu kobiecego obozu internowania w Uzbekistanie pomagała polskim dzieciom wywiezionym w głąb ZSRR, odznaczona przez Prezydenta Libanu Medalem Oficerskim Zasługi⁶¹. W tej kategorii znalazły się też artystki, które swoje umiejętności mogły rozwijać dopiero po rezygnacji z małżeństwa lub opuszczeniu rodzinnego domu, np. Helen Porter Mitchell czy Beata z Wolskich Obertyńska⁶². Karierę bohaterek naświetlano w kontekście życia prywatnego – pochodzenia, wychowania, a następnie związku małżeńskiego, roli matki⁶³.

Z kolei mężczyzn związanych ze sztuką i kulturą ukazywano jako: 1) twórców nowego nurtu, światowe sławy (1989, 1990, 1991, 1992), 2) prekursorów trendów w kraju (1989, 1992), 3) twórców dążących do doskonałości (1989, 1990, 1991), 4) ekscentryków i dziwaków (1989, 1990, 1991, 1992). Do opisów przedstawicieli pierwszej kategorii używano sformułowań „najbardziej znany i podziwiany malarz” (Paul Gauguin)⁶⁴, „największy aktor naszych czasów”, „mistrz ról szekspirowskich” (Laurence Olivier)⁶⁵, „indywidualista o wysokiej kulturze intelektualnej” (Karol Szymanowski)⁶⁶, „geniusz i potwór w jednej osobie” (Truman Capote)⁶⁷, „człowiek bez biografii” (Tade Makowski)⁶⁸. Ukazywano ich jako osoby, które poświęciły życie rodzinne karierze zawodowej.

Portrety prekursorów trendów w kraju były pełne sprzeczności. Przypominano osobistości, których aktywność początkowo była przedmiotem szerokiej krytyki, następnie traktowano ich twórczość z estymą. Tak choćby obrazowano Józefa Chełmońskiego: „Po śmierci Matejki okrzyknięto go największym polskim malarzem. Stworzył sugestywną

⁶¹ Henkel, „Życie zwielokrotnione”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 11, 14–15.

⁶² A. Baranowska, „Poetka, córka poetki”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 34, 14–15.

⁶³ B. Wernichowska, „Poetka i kręcidło”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 43, 14–15; A. Grigo, „Tu-ziemka...”; M. Pryzwan (oprac.), „Wróć jak najprędzej”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 36, 14–15; K. Kolińska, „Odejdzie. Wspomnienie o Zofii Batyckiej”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 24, 14–15; A. Baranowska, „Nie ufaj swojej prawej stopie”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 14, 14–15.

⁶⁴ RAW, „Gauguina raj utracony”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 13, 14–15.

⁶⁵ a.b., „Jego wysokość aktor”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 34, 6–7.

⁶⁶ B. Henkel, „Wewnętrznie fantastycznie luźny”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 13, 14–15.

⁶⁷ M. Radgowski, „Geniusz i potwór”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 48, 14–15.

⁶⁸ AGA, „Człowiek bez biografii”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 17, 6–7.

wizję polskiej ziemi. Jak to bywa zawsze z naszymi artystami dopiero zagraniczne laury – przyniosły mu uznanie w kraju”⁶⁹.

Twórcy dążący do doskonałości mimo krytyki nie rezygnowali z działalności artystycznej. Doceniani byli po latach dzięki swemu dorobkowi, świadczącemu o nabywanych w czasie aktywności zawodowej kompetencjach. Potrafili stworzyć własny styl, oddać własną interpretację sztuki. W ten sposób choćby opisywano aktorów: Jana Świderskiego, Wincentego Rapackiego, Mieczysława Czechowicza⁷⁰.

Dość liczną kategorię stanowili ekscentrycy, a nawet dziwacy. Bohaterowie z tej grupy wzbudzali kontrowersje dziełami sztuki albo nietuzinkowym czy wręcz nieprzewidywalnym zachowaniem. Przykładem był biogram Salvadora Dali⁷¹. Do tej kategorii zaklasyfikowano też artystów, którzy gorszyli społeczeństwo, np. nałogowo korzystając z domów uciech, jak bracia Edmond i Jules de Goncourt⁷², lord Byron (pisarz) – bohater skandali erotycznych⁷³, czy porzucający rodzinę pisarz Graham Greene⁷⁴.

Bohaterowie i bohaterki zasłużeni na rzecz sztuki i kultury byli ukazywani w tożsamych kategoriach. Jednakże bohaterki prezentowano też jako inspiratorki, natchnienie dla twórców – mężczyzn, w większości ta ich rola była mimowolna. Z kolei mężczyzn ukazywano też jako prekursorów stylu, czyli ponownie (podobnie jak w obszarze politycznym) poprzez sprawstwo.

W obszarze aktywności społecznej zamieszczono wyłącznie wizerunki bohaterek-Polek. Kobiety-społeczniczki wykazywały się zdolnościami organizacyjnymi, które wykorzystywały przy tworzeniu szkół⁷⁵ i salonów artystycznych⁷⁶, pomocy dla więźniów⁷⁷. Ukazanie aktywności

⁶⁹ K. Siemiatycka, „Wizja ziemi polskiej”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 1, 6–7.

⁷⁰ A. Boska, „Być kimś innym”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 3, 14–15; eadem, „Dynastia Rapackich”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 4, 14–15; B. Henkel, „Korowód zamknięty”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 42, 13.

⁷¹ a.b., „Geniusz nie umiera...”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 11, 12–13.

⁷² M. Radgowski, „Fanatycy pięknego stylu”, *Kobieta i Życie*, 1989a, nr 8, 14–15.

⁷³ A. Baranowska, „Pożegnanie domu”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 8, 14–15.

⁷⁴ Eadem, „Dłużej niż Miłosz”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 18, 7,13.

⁷⁵ B. Nic, „Z polskiego dworku”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 34, 15.

⁷⁶ A. Baranowska, „Panny z alei róż”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 29, 12–13.

⁷⁷ B. Wydmuchowa, „Jadwiga Baranowska”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 6, 14–15.

kobiet jedynie w sferze społecznej było konsekwencją schematu pisania historii, w której wątek przedstawicielek tzw. słabej płci podejmowano głównie w tym obszarze. Badacze zauważyli, że w historii pomijało się zaangażowanie kobiet w polityce, tym samym utrwalając ich stereotypową rolę⁷⁸.

Uwagi końcowe

W badanym okresie na łamach „Kobiety i Życia” dominował obraz bohaterki historycznej, aczkolwiek należy zaznaczyć, że tendencja wzrostowa pojawiła się w 1990 r. Biorąc pod uwagę obszar aktywności, bohaterka dominowała w większości kategorii: sztuce i kulturze, polityce, społeczeństwie (w tym obszarze zabrakło męskich wzorców bohaterstwa), „remisując” z bohaterem w kategorii nauka. Można było zauważyć pewne tendencje w pisarstwie na temat bohaterów oraz bohaterek. Były one dostrzegalne w poszczególnych obszarach aktywności. W nauce mężczyzn ukazano poprzez ich realne oddziaływanie na rzeczywistość polityczną, sukces zawodowy. Z kolei kobiety, mimo wskazania ich sukcesów zawodowych, portretowane były z perspektywy życia prywatnego i rozterek uczuciowych. Wymiar emocjonalny w opisie bohaterek występował także w obszarze polityki. Bohaterki polityczne ukazywane były jako: 1) skandalistki – niekontrolujące emocji, 2) zaangażowane działaczki polityczne/urzędniczki, 3) walczące o wolność z bronią w ręku (bez stopni wojskowych i odznaczeń), 4) kobiety-władczynie, ale o stereotypowo męskich cechach charakteru lub 5) mimowolne świadkinie historii. Bohaterki polityczne również kierowały się emocjami – miłością do mężczyzny, narodu/państwa, społeczeństwa, były gotowe poświęcić życie dla ideałów. W opisach działaczek politycznych oraz władczyń pojawiały się także odwołania do idei emancypacyjnych. Dodatkowo przy opisach kobiet sprawujących władzę porównywano ich rządy do męskich wzorców, wskazując tym samym, że

⁷⁸ A. Siwik, „Kobieta w historii Polski” [w:] K. Slany, B. Kowalska, M. Ślusarczyk (red.), *Kalejdoskop genderowy: w drodze do poznania płci społeczno-kulturowej w Polsce*, (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2011), 17; A. Mroziak, „Wywołać z milczenia. Historia kobiet z PRL-u – kobiety w historii PRL-u”, *Teksty Drugie*, 2011, nr 4, 112; K. Długosz-Niedbalec, „Jakie wizerunki kobiet i mężczyzn są popularyzowane w podręcznikach dla cudzoziemców”, *Oblicza komunikacji: Ideologie codzienności*, 2009, nr 2, 258.

dominują u nich „męskie cechy charakteru”. Z kolei „bohaterowie polityczni” opisywani byli jako decydenci, mający realny wpływ na własne losy. Można dokonać ich kategoryzacji na: 1) idealistów, patriotów, twórców niepodległości i urzędników, 2) uczestników i świadków ważnych wydarzeń, 3) niesztampowych władców/reformatorów, 4) odznaczonych wojowników. W medialnym obrazie bohaterów politycznych dostrzega się ich realny wpływ na rzeczywistość. W opisach zwraca się uwagę na społeczne uznanie bohaterów, otrzymywane medale, godności i honory.

W obszarze aktywności „sztuka i kultura” medialne obrazy bohatera i bohaterki są najbardziej zbliżone, w obu przypadkach pojawiają się obrazy twórców o międzynarodowej sławie, ekscentryków, pracowitych i utalentowanych artystów. Jednakże bohaterki były pokazywane także z perspektywy muz, z kolei bohaterowie jako prekursorzy trendów w kraju.

Obraz bohaterki w obszarze aktywności społecznej jest zbieżny ze stereotypową rolą kobiety jako opiekunki ogniska domowego.

Tygodnik „*Kobieta i Życie*” przełamywał zatem pewien impas związany z ukazywaniem historii polityki, kultury, nauki, wskazując na dokonania kobiet i tym samym zachęcając do powielania tych wzorców przez czytelniczki pisma. Można zauważyć, że redakcja zmierzała do wyjaśniania historii z perspektywy kobiet i z uwzględnieniem ich znaczenia w sferze publicznej, co wpisywało się w reguły opowiadania herstorii⁷⁹. Ukazywane kobiety były zdeterminowane w zdobyciu wykształcenia⁸⁰ lub oddziaływania na rzeczywistość społeczną i polityczną.

Reasumując, można stwierdzić, że redakcja „*Kobiety i Życia*” w latach 1989–1992 propagowała sukcesy bohaterek w historii, jednak nie pomijała również opisów bohaterów. Mimo to portrety kobiet domi-

⁷⁹ I.B. Kuźma, E.B. Pietrzak, „Herstoryczne porządki. Konflikt czy pluralizacja pamięci?”, *Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej*, 2020, nr 18, z. 2, 228–229.

⁸⁰ Nadmienić należy, że w Europie dopiero w drugiej połowie XIX w. uniwersytety dopuszczały możliwość studiowania kobiet. Prawo to wdrożono m.in. we Francji w 1863 r., w Szwajcarii rok później, w Anglii w 1869, z kolei w Niemczech w 1908 r. Zob. M. Dora, „Ułomność (z) natury. Kobieta w dyskursie naukowym XIX wieku”, *Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ*, 2012, nr 5, 116.

nowały w wyszczególnionych w toku badań obszarach. Było to także odzwierciedleniem linii politycznej redakcji, która zachęcała kobiety do aktywności zawodowej, społecznej, politycznej.